

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTA (w państwie Austriackim).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	" " 10	półrocznie	" " 12
kwartalnie	" " 5	kwartalnie	" " 6
miesięcznie	" " 2	miesięcznie	" " 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu” w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DOMAGANIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 cent, za następne po 5 centów
Do każdego ogłoszenia załączony należy 30 centów na opłatę stałą na każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do Biura Administracji „Czasu”.

LISTY reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzysyłają się.

KRYGOSMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą.

Kraków 25 kwietnia.

Wskazywaliśmy w dzienniku naszym z 17go t. m. jak groźnie znów na polityczny widnokrąg europejski występuje sprawa wschodnia w najwęższych swych kwestiach, południowo-słowiańskiej i greckiej, a właściwie w czterech sporach: hercegowińskim, czarnogórskim, serbskim i greckim. Skreśliśmy zarazem zarys ogólnego położenia tych czterech sporów odnośnie do Turcji i Europy, odkładając na później bliższe przedstawienie każdego z tych sporów, będących na różnych stopniach rozwoju. Otóż zajmujemy się dzisiaj szczegółowo rozpoznaniem sporu hercegowińskiego, który rozwinął się najdalej, gdyż oddawna jest otwartą walką między wojskami tureckimi a powstałą ludnością słowiańską, która, doprowadzona do ostateczności uciskiem tureckim i rozbudzona silnie w narodowym uczuciu, postanowiła zrzuć jarzmo otomańskie i połączyć się z Czarnogórą.

Powody powstania hercegowińskiego, jego początek, długie a odmienne koleje zwycięskiej walki, zamkniętej jednak w szczupłym górze hercegowińskiej obrębie, przedstawiałyśmy szczegółowo czytelnikom naszym, kreśląc kolejno obraz tej krainy, jej dawniejsze dzieje i wykazując sposób rządzenia w niej Turków i dążenia miejscowej ludności, przypominając jej dawniejsze i świeższe przed kilku laty powstania, zamieszczając odeszły stron obu, akta rozpoczętych i zrywanych układów, doniesienia i listy korespondentów o licznych dotąd stoczonych bojach i dając od czasu do czasu krótkie zarysy chwilowego położenia rzeczy. Niewdając się więc w szczegóły, przypomniemy dzisiaj ogólny przebieg tej sprawy, i wskażemy jej stan obecny.

Górzysta kraina, ciągnąca się 15 mil szeroko i 30 przeszło długim pasem między Dalmacją a Bośnią, 360 mil kwadratowych rozległa, a licząca 250,000 do 300,000 mieszkańców słowiańskiego plemienia i jednego rodu co Serbowie, Czarnogórze i Bośnię, zwana dawniej Hercegowiną, składała niegdyś część państwa serbskiego i wraz z całym tem państwem wpadła pod jarzmo tureckie po nieszcześniejszym boju na Kosowym polu; ale dopiero w 1520 r. Turcy stowczyli ją podbili. Po tem podbiciu, wielu naczelników gmin i część ludności odstąpi-

ła wiary ojców tak w Hercegowinie jak i w Bośni i przeszła na machometanizm, a sułtani postępując według swej przebiegłej polityki, uważali już owych odstępców za Turków swych wiernych poddanych, dali im w lenność część ziemi podbitej wraz z mieszkańcami, i za ich pomocą trzymali podbity kraj pod jarzmem niewoli. Takim sposobem stało się, że dzisiaj w Hercegowinie jest blisko 100,000 muzułmanów słowiańskiego rodu i języka; lecz gdy w Bośni dzierżą oni kraj cały jako feudalni panowie, agowie i begowie, w Hercegowinie rządzą tylko w części kraju, siedząc po pałacach i grodach, a gminy góralskie, chociaż płacąc podatki Turkom, utrzymują zawsze osobistą przynajmniej niezależność. Lecz ciżbierzeni Słowianie nienawidzą właściwych Turków, których zowią Osmanami. Często wysyłali deputację do sułtana, ażeby nieprzysłał im Osmanów na rządzących i ażeby władze krajowe składały się z miejscowych mieszkańców; kilkakrotnie nawet chwytali za broń wypędzając Osmanów. Dla tego to wódz chrześcijański powstańców w Hercegowinie, Łukasz Wukałowicz w poetycznej odeszły swojej do braci słowiańskiego rodu choć muzułmańskiej wiary, w odeszły przez nas dawniej podanej, wezwał ich aby się połączyli dla wypędzenia wspólnego wroga, a zapewniał poszanowanie ich religii.

Panowanie tureckie w górzystej i bezdrożnej Hercegowinie ograniczało się na obrębie kilkunastu stanowisk wojennych, małych warowni rozrzuconych po kraju, w których usadowieni paszowie i begowie wyruszały z wojskiem dla ściągania podatków i danin. Waleczna, swobodę miłująca góralska ludność Hercegowiny, często im stawiała opór; a wspomnienia narodowe, podania o dawniej niepodległości, dzieje minionych wielkości i następnych bojów z Turkami, ubrane w poetyczną szatę pieśni, które cały lud śpiewa, żyją potężnie w pamięci i sercu narodu. To też powstanie i walka z Turkami w południowo-wschodniej części Hercegowiny przytaczającej do Czarnogóry, jest prawie nieustająca i wieczna trwała. Rozwinięte w tych ciągłych bojach wojenne usposobienie Hercegowian i wprawa w robieniu bronii, którą każdy mieszkaniec posiada, sprawiają, iż w razie danym cała męzka ludność przemienia się w zastępy zbrojne, waleczne i wytrwałe na trudy, a ta mała

kraina stawia opór licznym wojskom tureckim. Górzyste położenie, brak dróg (gdyż w całym kraju jest tylko jedna kilka milowa z Mostaru do Matkowie), łatwa obrona a trudne działanie zaczepne: oto okoliczności sprzyjające takiej wojnie odpornej partyzanckiej. Nadto każda gmina ma zwykle w wysokich górach obrane stanowisko warowne, do którego cofa się z dobytkiem, gdy większa siła ją naciska we wsiach na dolinach.

Od czasu wojny wschodniej, która silnie zbudziła wszystkie ludy słowiańskie w Turcji, trwa w Hercegowinie prawie ciągle powstanie, przerywane od czasu do czasu układami, w których Hercegowianie upominają się o spełnienie przyrzeczonego tyłkrotnie równouprawnienia chrześcijan, co Turcy przyrzekają a potem niedotrzymują, i powstanie na nowo wybucha. Od dwóch lat blisko warownie tureckie w górach, jak Niksicz i Gacko, są trzymane w oblężeniu, a cała wschodnio-południowa część Hercegowiny nie uznaje władzy sułtana.

Porta — w której po wojnie wschodniej, mimo coraz większego osłabienia wewnętrznego, i prawie w miarę tego osłabienia — wzrasta coraz bardziej myśl scentralizowania wszystkich prowincji, odebrania im przywilejów, swobód i odrębnego zarządu; Porta ta ufa w przymierza i opiekę mocarstw, wytycza siły aby stłumić Hercegowinę i Bośnię, następnie zlamac Czarnogórę, dalej ograniczyć rozwój Serbii i zwolna odebrać jej połowiczną niepodległość, a w końcu to samo uczynić z Rumunią. Mimo całej swej słabości i bezwładności, przechowuje te same żądze panowania, jakie ją ożywiały w czasach największej potęgi; a nawet dzisiaj idzie dalej, bo chce przeprowadzić centralizację i odebrać prowincjom podbitym te nawet przywileje, jakich zawsze używały. Postępowanie takie wywołuje powstania nawet muzułmańskiej ludności w Albanii i Bośni.

W maju w roku zeszłym rząd turecki zgromadził nieco wojsk w Albanii i około Trebinii w Hercegowinie, posłał do Hercegowiny Omera paszę w charakterze komisarza sułtańskiego a zarazem naczelnego wodza wojsk zgromadzonych. Omer przybywszy do Mostaru, rozpoczął układy, wydał do Hercegowian i Bośniaków odeszły (patrz Czas 19go czerwca r. z.) obiecując w imieniu Porty koncesje i reformy,

które już po sto razy sułtan im na papierze dawał. Wojewodowie i starszyzna hercegowińska zgromadziwszy się w rozwalnawie klasztoru Koziariewa, a na ich czele Łukasz Wukałowicz, wydali w odpowiedzi manifest, który przesyłali tak reprezentantom wielkich mocarstw jak i Omerowi. W odeszły tej oświadczenia, że nieufają już wszelkim przyrzeczeniom tureckim, że reformy jakie im Omer pasza obiecuje, są daleko mniejsze niż te jakie im zapowiedział hatihumajon z 18go lutego 1856 r. poręczony przez Europę; wykazują dalej, że tak ten hatihumajon jak i inne reformy nigdy przez rząd turecki wykonane nie były i nie będą, i oświadczenia otwierają, że ich jedynym życzeniem jest przyłączyć się do księstwa czarnogórskiego, bo tylko w ten sposób „otrzymamy rząd regularny, który odpowiadać będzie naszej religii, obyczajom, zwyczajom i narodowości, i na tej tylko podstawie rozwijać się może nam obywatelska równość oraz religijna i polityczna wolność”. Odeszły ta, którą także zamieściliśmy dawniej, jest do dzisiaj ostatnim słowem powstania. Pośredniostwo komisji europejskiej, która do Mostaru przybyła, nie pojednało powstańców z Turcją, wstrzymało tylko księcia czarnogórskiego od odtwartego połączenia się z powstańcami.

Układy i negocjacje toczyły się kilka miesięcy; lecz podczas ich trwania nieustawała mała walka w głębi Hercegowiny w okolicy Niksizu, otoczonego przez zbrojną ludność hercegowińską; z drugiej strony Omer pasza ścigał wojsko z różnych stron Turcji, i w końcu sierpnia r. z. zgromadził 40 batalionów piechoty i 15,000 basybozów. Mniejszą połowę tych sił skupił na granicy albańskiej, drugą większą skoncentrował w południowo-wschodnim zakątku Hercegowiny nad granicą dalmacką, skąd atak na Hercegowinę jest najłatwiejszy, a wojska tureckie mają oparcie o kilka twierdz jak Trebinia, Mostar, Kłobuk które są dla nich podstawą działań. Z potęgą tak wielką w porównaniu z małymi siłami powstania, z potęgą zgromadzoną z całego państwa, oparty na twierdzach, rozpoczął Omer we wrześniu r. z. wojnę przeciw małemu kraikowi mającemu 200,000 ludności, która nie cała jeszcze powstała. Wdarł się w górę aż do Piwy nie znajdując wielkiego oporu. Albowiem powstańcy wierni swemu systemowi wojowania, nie wdawali się nigdzie

w stanowczy bój, lecz podjazdową wojną urywając i trapiąc nieprzejścielą, utrudniając dowózy żywności, wpuszcili osłabionego w głąb gór, a titaj znużonego jeszcze bardziej ciągłymi napadami, znieśli wreszcie zupełnie w kilku bojach w końcu października słobozonych w okolicach Piwy. Niedobitki armii tureckiej schroniły się do twierdzy i w nich przeziwiali, a tak się skończyła pierwsza jesienna kampania 1861 r.

Przez zimę Omer pasza zgromadził drugą armię. Porta wytyczając swoje siły wojskowe i finansowe, nadesłała mu posiłki, i ostatecznie dni lutego r. b. rozpoczął wódz turecki drugą kampanię.

Lecz przed rozpoczęciem tej kampanii nastąpiło intermezzo, które rzuciło nieco zniechęcenia w szeregi powstańców. Przez zimę umacniali oni swoje stanowiska, a dla utrudnienia Turkom działań, usypali kilka szarłatów w Sutorninie, na wzgórzach panujących nad ważną dla Turków drogą, zapewniającą im związki z morzem a przeto z Carogrodem, lecz która jest zarazem gościńcem komunikacyjnym łączącym posiadłości austriackie nad zatoką Kotarską z resztą Dalmacji, gościńcem na którym swobodne związki zastrzeżone są dawnym traktatem. Wojska austriackie wkroczyły do Sutorniny, zburzyły te szarłaty, czego powstańcy nie bronili, i cofnęły się napowrót w swe granice. Jednak powstańcy w tym kroku widzieli wystąpienie przeciwko sobie a sprzyjanie Turkom, przekonania zaś takie nie zaniedbały władze tureckie umacniać i wieści o przymierzu turecko-austriackim coraz większego nabywały rozgłosu.

Ostatecznie dni lutego rozpoczęły, jak wspomnieliśmy, wojska tureckie powtórna kampanię, lecz teraz zaczęły działać ostrożnie. Nie zapuszczając się głębiej w góry, przedsięwzięły systematycznie kolejno osadzanie lub niszczenie powiatów, budując zaraz w zajętych okolicach warownie, jażto dla zaśloneńia swych linii operacyjnych, już to dla stałego utrzymania w posłuszeństwie kraju zajętego. Mniemamy, że wódz turecki postanowił działać dla ujarznienia Hercegowiny według tego samego systemu, według którego Rosyanie działali i działają dla ujarznienia górskich plemion na Kaukazie. Czy jednak Turcy będzie miała czas i środki do przeprowadzenia takiego systematycznego planu podboju? Czy inne, zupełnie okoliczności pozwolą go tu zastosować?

Część Literacko-Artystyczna.

WYBRANKA

POEMAT DRAMATYCZNY W 2ch OBRAZACH.

(Dokończenie.)

SCENA II.

IZABELLA, JOANNA, JAKÓB.

Stoję i słucham, i uszu nie wierzę.
Jakże cię szatan opętał dziewczyno,
Jaka moc diabła cię słowa mnoży?
JOANNA.
Zkąd słonec ziemie, zjadł me słowa płyną,
Nie bliźni, przemieniamy mówię wyrok Boży!

JAKÓB.

To diabła sztuka.

JOANNA.
Ojciec, wstrzymaj słowa
I gniewy hamuj, bo rozgniewasz Pana!..
Patrzaj, ja smutna i izami zalana
Mówię: że iś mi Niebieska Królowa,
Święty Mikołaj *) do Karla każe.
I to powiadam, że niebo przemienie
Sad sprawiedliwy we Francji ukaze,
I jeszcze mówię: że w sercu tajemnie
Bóg część woli do oddania składa!
Więc mnie nie trzymaj ojeze, bo jeżeli
Ja tu zostanę, o biada mi biada!..
Moje na wybrane święci, anieli,
We mnie drga siła wywołania ludu,
We mnie li ognie nieznanej cudi,
We mnie odawia Bóg ołtarz ofary;
Smiercią męczenną ja przybytek wiary,
Miłości kraj, na ziemi buduję!..
Ja będę tęczą ziemskiego przymierza,
Ja rękę ludu kładę w dłoń rycerza,
Przemienie króla Bóg ukorunie!
A ty chcesz ojeze iść przeciw tej woli?

JAKÓB (z boleścią).

Małoz kłęk dotąd, smutni i niedoli,

By widzieć jeszcze cokolwiek obłąkana!

IZABELLA.

Joanno, dziecię, zmów paeierz a przedź!..
JOANNA.

Patrzcież wy na mnie, w prochu ja i nędzy,

Lichsza niżeli drobny liż krzewiny,

A jednak łaską Bożą tak świetlana,

Tak podniesiona i uniołowana,

*) W wizerzeniach Joanny ukazywał się i s. Mikołaj.

*) Rzekęciście ojciec Joannie groził utopieniem.

Niż ty Joanno z mego pozwolenia
Pojdziesz z rycerstwem, dobędziesz pałasza!

JOANNA.

Jednak ja muszę za głosem natchnienia!

(Isabella odchodzi w płacz).

JAKÓB.

Gdy cię iśa matki powstrzymać nie może,

Niechajże klątwą rodzica przestrasza?

JOANNA.

Więc Ty mnie prowadź, Ty bądź ojcem Boze!

SCENA III.

JOANNA, JAKÓB, DURANT.

DURANT (w progu).

Witajcie sercem nieznani mi ludzie!

Wracającemu z smutnej, długiej drogi

Pozwólcie spocząć po dzisiejszym trudzie.

JAKÓB (dłoni podając).

Wszystko co znajdziesz, niech ci gościu stoży.

DURANT.

Bóg zapłać!..

JAKÓB.

Z jakiej wracacie podróży?..

DURANT.

Oj dawnom wyszedł, dzisiaj bliższym końca.

JAKÓB.

Dokąd?

DURANT.

Daleko.

JAKÓB.

Gdzie?

DURANT.

W wieczności progi.

(Jakób edzwoniony. Joanna budzi się z zadumy i spogląda na mówiącego ciekawie).

Dawno idę wschodu do zachodu słońca,

Czy deszcze leją, albo skwar dopieka,

Choć nogi drzące, czoło w pocie, znoj,

Ja idę tęskny. Oj smutna, daleka

Droga do domu; pierś na w niepokój,

Przed laty śpiejące łzy mi oczy pała,

Przed laty ciężkie dziś boli wspomnienie.

JOANNA.

Daj do podziału smutku co cię żala.

DURANT.

Patrz po świecie, czy jakim widokiem

W weselszy wyraz twarzy mej nie zmienię;

Lecz żułka zielen przed starość okiem,

Niema już słucha i powiedzi kwiaty,

Zostały tylko krzyże, krew i ciernie,

I żalność moja za dawnymi laty,

I żawa tęskność, co mi służy wiernie!..
JAKÓB (pogładzając na Joannę).

Dobry starszuch, toć to wyrok boży,

Że rok nam każdy więcej troski mnoży,

Że wszystkie zacie na przyszłość nadzieje

Często najbliższy, jak puch z sereca zwieje.
O i jam myślał!.. a dzisiaj Bóg widzi

Siedzę stroskany, żył los że mnie sztydzi!

DURANT.

Czy tobie męzi pomarli synowie?

JAKÓB.

Nie miałem synów, to córka jedyna

I drugie male ledwie „tata” powie.

DURANT (z wstępującym współczuciem).

O biedny bracie, twoja żona w niebie.

Z nieb błogosławi dzieciom dłoń matczyną?

JAKÓB.

Nie, jam na żony nie płakał pogrzebie.

DURANT (patrzając na Joannę).

Na jasnym czoło, i c. ch córki młodej

Różę zaskwitły, świeci widać pogody.

Nie, ona ojcu sereca nie zakrawi!

Może Opatrzność ci nie błogosławi,

Żyła pożary i pustozą lany,

I chleba zbrakło bracie mój stroskany?

JAKÓB.

Nie, dzięki Panu, dobytek w oborze

I bujne plonem, żył me pole.

DURANT.

O dobry bracie, przed tobą się korzę,

Masz czułą żonę, dzieci, zagon żywny,

Włosy jak gołąb i czyste i białe,

A nie znasz szczęścia, bo w kraju niewola,

Bo ciebie krwawia strapienia ojczyzny!

(Joanna składa ręce w uciwieniu).

JAKÓB.

Co mówisz?

DURANT.

Spójrz na to serece zbolale:

Jak twoje, męczy się w trwodzie i szlocha,

Jak twoje modli się Panu za krajem.

I ma pociechę tylko w tem: że kocha.

O bracie! równych mi bólów doznajem,

Zarówno cierpię, a ja więcej może.

Bo widziałem miałem pola, dom, i dzinę!..
Dzisiaj... o gdzież ja tęskną głowę żłozę?

Bez lzy kochanych i bez ż. l. gnie!

Ja miałem żonę — śmierć z. nę z. brała,

Trzech synów w kraju poległo obrocie,

Płakałem rzewnie po ich piękny skłonie.

Smutnego starca córka pocieszała!..
I ona... słuchaj!.. o, to strasne dzieje!

Najmłodsza moja była t. ka taliwa

I taka dobra, czuła, urodziwa,

Że patrząc do wspomnień mi się darsza śmieje.

Często ja smutny, a ona zagwary,

Leczko przyniła do zawiedzi twarzy,

I uzojone moje czoło trze.

I chwile ciężkie zamieni na słodsze.

A ja choć smutny, nsta w uśmiech stroj

Dla niej... tak, dla niej!.. Dzieciatko ty moje,

Jakże ty!.. (ociera łzy wielce wzruszony)
(po chwili) Słuchaj. Raz Inna nas budzi,

Ze wsi dochodzi krzyk i szcęk bronii,

Ryk zwierząt męsza się z jękami ludzi.

Ha to burgundzkie rotę wieś napady!..
Zadrzałem... tuję córceży wyblady.

A ona: „ojciec, dziecko ci obroni”.

I okolia mi nściściem sztyje,

Wtem!..
Bracie, nie tak wilk zgłodniały wyje,

Nie tak się wicher nad mdłym kwiatkiem sztyje

Jak on!..
Ciężki, straszny wyrok boży!..
Wpadli. „Daj złota! Miałem krzyżyk złoty,

Który mi matka dała w dzień skonania.

Ja nie mam.” Nie mias, hejże do roboty:

Zabić go, złoto przed śmiercią okrania.”

„O! nie dam ojca” jak ptaszę się tuli,

Płaczę i sobą mnie od wrogów dziel.

Jeden z nich głosem nieludzkim leż weża,

Rzecz: „kamraci, czyżbyście wy chcieli

Sereca rozrywać — moje miłość zwycięża.”

To mówię porwał ją z mego objęcia,

I czy pomyślił... oazy jej wykił!

Oczy!.. A później: „Masz twą córkę starą.”

Byłem jak kamień z bólu i rozpacz,

Ach i byliśmy jak dwie blade mary.

Bez życia, rucni. Ona pierwsza rzekła:

„Ojciec, ach ojciec! wzrok twój z dziecięcia

Nigdy już kwiatów, nieba nie zobaczy.”

Łkała, leż niasło łez, po bladej twarzy

Z pod rąk korale, Bóże, krew powieksza!..
JAKÓB.O biedny starcel!..
JOANNA.Daj... ty two wypię!..
DURANT.

Z. azu wierzyłem, że nysł moja marzy,

Ze noc przed seune oczy strachy wije,

Lecz nie... oślepla!..
Mnie recy opadły,
Patrzyłem na nią i płakałem za nią:

Och, łami, które wpiw sece porania

Z nim na męza smutny wzrok wypłyną.

A tak czuwałem, by się nie wykradł

Z piersi westchnienia, które ją bolaly.

I we łach często, przed nią ja jed

wać; czy okoliczne podbite również prowincje, zamiast podstawą działania, nie staną się dla wojsk tureckich nieprzyjacielem atakującym z tyłu i z boków? Zresztą i na Kaukazie system ten, choć olbrzymimi siłami przez 50 lat przeprowadzany, nie przyniósł pożądanego owocu.

Cokolwiekby, podkomendny Omera paszy, Derwisz pasza obawia się siebie Trzebinę za podstawę działań, wykonał w marcu wyprawę do powiatu Zubczy, zniszczył ogniem i mieczem wieś na dolinach, usypał kilka szaniec, gdzie zostawił załogi; lecz nie mógł czy nie śmiał dosięgnąć powstańców i ludności, która w wyższe góry się cofnęła i z tamtąd uderzając znosiła drobne oddziały tureckie, przecinała dół żyzności, a zajęła napowrót doliny po odwróceniu wojsk tureckich. Taki sam rezultat miała wyprawa do powiatu Baniani w kwietniu przez Derwisza paszę wykonana. Agdy następnie odstępować od przyjętego systemu, korpus turecki chcąc iść na odsiecz obleżonemu w głębi gór Nikiszowi i doprowadzić tam transport żywności, zapuścił się w wąwozy Duga, zaszła 16go t. m. znaczniejsza a krwawa walka, w której obie strony przypisują sobie zwycięstwo. Na ciągłych wawozach Turków uderzyło z gór kilka tysięcy powstańców i Czarnogórców, zniosło przodowy oddział, a po kilkudziesięciu krwawym boju z głównym oddziałem, który złożony z sześciu batalionów na pomoc wyciecznym przybył, wojska tureckie cofnęły się z pola bitwy.

Tak więc Porta, która z wielkim wytężeniem zgromadziła kilkadziesiąt batalionów piechoty i znaczne tłumy baszybozków, aby stłumić powstanie małego plemienia Słowian lecz dzielnego i kochającego swą wolność, wydawszy kilkadziesiąt milionów, stawiwszy jeden korpus i połowę drugiego, po ośmiu miesiącach walki nie posunęła ani na krok dalej swego panowania w Hercegowinie. Lecz zaciągawszy nowe pożyczki, zachęcona wzmożeniem przymierza, gromadzi znowu w różnych okolicach swego rozległego państwa pułki i wszelkie rozporządzone wojska pcha do Albanii i do Hercegowiny, zamierzając ponownie ataki na Hercegowinę a zarazem uderzyć na Czarnogórę i złamać niepodległość tej krainy, która jest materialną i moralną podporą dla powstańców hercegowińskich i dla okolicznych plemion słowiańskich.

Niezdługo więc spór hercegowiński, którego dotychczasowy przebieg i teraźniejszy stan przedstawiliśmy, zjednoczyć się może zupełnie ze sporem czarnogórskim, którego bieg w innym artykule wskażemy. Kończąc zaś, rzucim pytanie, czy książę czarnogórski nie będzie żałował, że sam wcześniej sporów tych nie połączył, że nie słuchał dyplomacji i nie przyszedł całą siłą otworzyć na pomoc Hercegowianom, w chwili gdy po klęsce pod Piwą zupełnie zniszczenie armii tureckiej od niego zależało.

Wypracowanie posła Kornela Krzczunowicza o podatku gruntowym i domowym w Galicji zachodniej i Krakowie, poparte porównawczymi wykazami, a umieszczone w piśmie naszym w N. 63 i 65 z dnia 16 i 19go marca r. b., przedstawiło jasno i wyraźnie, że w całej monarchii austriackiej kraj nasz najwyżej jest pod obu temi względami opodatkowany, albowiem płaci 31,55% podatku gruntowego i domowego, gdy tymczasem inne kraje koronne monarchii płacą w przecięciu 19,967%. Obliczenie sporządzone przez p. Krzczunowicza i wyciągnięte z niego rezultaty nie zdawały się słusznymi jednemu z urzędników katastralnych, i nadesłał nam uwagi swoje nad wspomnianymi artykułami p. Krzczunowicza, wraz z wykazem sporządzonym nie na podstawie dochodów, jak to uczynił p. Krzczunowicz, lecz na podstawie rozległości ziemi i liczby mieszkańców. Oczywiście, że z obliczeń tych zupełnie co innego wynikało pod względem wysokości podatków rzeczonych. Pragnąc wszelako, aby ten tak ważny dla kraju naszemu przedmiot, należycie został wyświecony i nie pozostawiać żadnej wątpliwości, umieszczamy nadesłany nam artykuł, wzywając uprzednie szanownego posła Krzczunowicza, aby zechciał odpowiedzieć na zarzuty sobie uczynione w niniejszym artykule p. komisarza katastralnego Vacano.

Szanowna Redakcjo!

Wczytawszy w piśmie publicznym Czas pod N. tegoż pisma 63 i 65 artykuł pana Krzczunowicza Korucia pod tytułem: o podatku gruntowym i domowym w Galicji, mam zaszczyt apostrophenia moje w tym względzie przesłać i o umieszczenie w bliskim numerze tegoż pisma uprzejmie upraszać.

Bochnia dnia 17go kwietnia 1862.

Hugo Vacano c. k. Komisarz katastralny.

O podatku gruntowym i domowym w Galicji.

Pod tym tytułem w Czasie w N. 63 i 65 starał się pan Karol Krzczunowicz dowiedzieć, że nie tylko teraźniejsze katastralne oszacowanie powierzchni w Galicji zachodniej jest za wygórowane, lecz że i zaprojektowany podatek gruntowy i domowy na rok 1862 w porównaniu z 11tu innemi prowincjami monarchii austriackiej jest niestosowny, nareszcie żeby przytem stosunku Galicja najwyższy podatek gruntowy i domowy opłacać była zmuszona.

Pod art. II N. 65 Czasu liczebnie przedstawia się, jakoby Galicja zachodnia z Krakowskim obwodem 31,55% od 4% renty wartości ogólnej powierzchni urodzajnej i domów płacić musiała, a gdy w 11tu innych prowincjach 19,967%, a w całej monarchii 12,471% w przecięciu ze wszystkich dotąd istniejących dodatkami opłaca się. Kontrybucję w państwie austriackim wielkoby mieć powinni wziętostwo za wykrycie tej prawdy, że przeciętny procent 21,471% od renty 4% wypadający z ogólnej wartości ziemi i budynków w państwie austriackim podatkiem być miał. W powyższym wyrażeniu wyrachowania dotyczącym Galicji, zaszła jednak znaczna pomyłka, która tylko przez mylnie widzenie rzeczy wypść mogła. Dla sprostowania tej pomyłki i zaspokojenia podatujących, niech słysz stonunek rzeczywisty istniejący, a w wykazie niżej umieszczonym wyluszczone, który porównawszy z wykazem przez pana Krzczunowicza sporządzonym, rzeczywisty rezultat wykaże.

I przez ną ma Francji panować król!

A ona!

(Jakob przestraszony, Durant osuwa się przed nią na kolana).

DZIENNIK PRYWATNY

STANISŁAWA AUGUSTA

podczas wyjazdu do Rosji

NA KORONACJE PAWEŁA I.

(Mémoires Secrets et inédits de Stanislas Auguste. Journal privé du roi St. Aug. Leipzig chez Wolfgang Gerhard 1862.)

(Ciąg dalszy.)

21 Maja. Król wyjechał z Moskwy o 9tej z rana w towarzystwie generała Bezbordka, dwóch Grabowskich, księdza kapelana, adiutanta Byszewskiego, i sekretarza Fabiana Poniatowskiego, w checi zwiedzenia Monasteru Woskreszeńskiego, czyli po naszymu Zmartwychwstania, o 45 wiorst od Moskwy odległego. Budowa ta obudza ciekawość cudzoziemców, ponieważ przypisują jej bardzo bliskie podobieństwo z kościołem chrześcijańskim w Jerozolimie. Kłasztór otoczony wysokim murem z narożnikami basztami podobnie jak wszystkie prawie monasterie rosyjskie, wygląda jak średniowieczna forteca. Do muru obwodowego przypierają wewnątrz cele zakonników należących do monasteru; liczba ich wraz z klerykami wynosi 50; niedgdy, kiedy kłasztór miał majątek, wynoszący 14 tysięcy dusz chłopskich, mnichów bywało przeszło sto. Odkąd Katarzyna II przylążyła do korony wszystkie majątki duchowne, a natomiast ze skarbu wyznaczyła pensye, więc i monaster ten pobiera rocznie tylko 3,000 rubli, z których 500 na przełożonego wypadła, reszta idzie na utrzymanie zakonników i cerkwi. Miejsce próżne między murem obwodowym a samą cerkwią jest zasłane trawnikami poprzecinanymi drózkami które są wybrukowane, podobnie jak sama cerkiew płytami z lanego żelaza. Cerkiew wiele ma podobieństwa z chińskimi pagodami. Wielki obwód podmurowany służy za podstawę dla innych obwodów, wiszących jedne nad drugimi, a coraz bardziej zwyżających się ku górze. Z każdego obwodu widok pada na środek cerkwi, gdzie stoi rodzaj przybytku z wylęczonego drzewa, mogący mieć około 15 łokci średnicy, a 20 wysokości. W przybytku tym są wschody prowadzące do małego podziemia gdzie stoi niby skrzynia kamienia, mająca wyobrażać grób Zbawiciela; kamień ten pokryty płótnem z wizerunkiem śmierci Chrystusa. W owym podziemnym sklepieniu wisi lampa rzucająca tak mdławie światło, że trudno roz-

W Y K A Z

istniejącego stosunku pomiędzy prowincjami Monarchii Austriackiej, jaki z obliczenia powierzchni w statystyce pana Czoerniga wykazany z projektowanym podatkiem gruntowym i domowym z wszelkimi dodatkami na rok 1862 z 1go morga N. A. wypadła, a przez pana Krzczunowicza w wykazie Czas Nr. 65 zastósowany.

Podatek gruntowy					Podatek domowy				
Nazwa prowincji	Rozległość powierzchni podług statystyki Czoerniga	projektowany podatek na rok 1862	wypada na 1 morg N. A.	Liczba mieszkań	Nazwa prowincji	Inducje podług statystyki Czoerniga	podatek domowy	wypada na 1 morg N. A.	Liczba mieszkań
1 Wenecya	3,821,070	6,391,461	1 67	1	1 Austria niższa	1,681,697	6,001,749	3 57	1
2 Czecho	8,697,900	12,631,200	1 45	2	2 Wybrzeże illiryskie z Tryestem	520,978	610,950	1 17	2
3 Morawa	3,725,181	4,817,976	1 29	3	3 Wenezya	2,446,056	1,913,602	— 78	3
4 Austria niższa	3,304,011	3,452,922	1 5	4	4 Austria wyższa	707,450	517,902	— 73	4
5	1,892,643	1,982,456	1 5	5	5 Salzburg	146,769	92,162	— 63	5
6 Szląsko	861,606	878,170	1 2	6	6 Styrya	1,056,773	663,207	— 63	6
7 Wojewódzina	4,687,447	4,710,550	1	7	7 Czecho	4,705,525	2,608,000	— 55	7
8 Kroacya	2,921,733	1,580,820	— 54	8	8 Morawa	1,867,094	987,395	— 53	8
9 Węgry	26,938,896	14,365,000	— 53	9	9 Kraina	551,941	199,101	— 44	9
10 Kraina	1,649,204	847,946	— 51	10	10 Karyntia	332,456	143,408	— 43	10
11 Styrya	3,580,734	1,835,451	— 51	11	11 Szląsko	443,912	187,744	— 42	11
12 Wybrzeże illiryskie z Tryestem	1,304,423	642,537	— 49	12	12 Galicya	4,597,470	1,742,720	— 38	12
13 Karyntia	1,590,318	633,645	— 49	13	13 Bukowina	456,920	169,307	— 37	13
14 Galicya z Krakowem	11,929,668	4,207,914	— 35	14	14 Dalmacya	404,499	184,100	— 33	14
15 Salzburg	999,358	393,936	— 34	15	15 Kroacya	876,009	246,720	— 28	15
16 Tyrol	3,032,172	973,500	— 32	16	16 Węgry *)	7,837,219	2,203,500	— 27	16
17 Siedmiogród	8,265,192	1,670,226	— 20	17	17 Wojewódzina *)	1,540,049	242,700	— 16	17
18 Bukowina	1,766,165	324,000	— 18	18	18 Siedmiogród	1,926,797	320,100	— 17	18
19 Dalmacya	2,165,517	326,520	— 15	19					
Summa	93,133,368	62,612,230	— 67		Summa	32,850,630	18,984,367	— 58	

*) Ludność w Węgrzech i Banacie wyjęta z kadastru podatkowego budynków z roku 1860.

Dla bliższego objaśnienia powyższego wykazu, nadmieniam tu jeszcze wypadki, że pan Krzczunowicz niewłaściwie oparł się na wypadkach statystycznych p. Czoerniga, wypływających z ogólnej wartości gruntów i budynków, gruntując na tychże wyrachowanie podatku; gdyż tenże sam wydawca statystyki w dalszym ustępie o 1,030,030,724 zlr. szacunek ogólny wyższy podaje, jak ten, który po wyrachowaniu przez p. Krzczunowicza był użyty, co o 10% realną wartość podwyższa.

Przyjąwszy podług statystyki p. Czoerniga wartość realną gruntów i domów, jaka w porównaniu w Czasie N. 65 zamieszczona jest, na 477,496,718 zlr. a dodawszy 10% podług tejże samej statystyki jako wartość obecnie nominalną na 47,749,672 zlr. wypadła ogólna wartość realności na 525,246,390 zlr.

Wiedzieli 24 kwietnia. Jeżeli zawsze i wszędzie Donau Ztg ma w artykułach swoich a osobliwie zaś wstępnych wyrażać polityczny kierunek gabinetu cesarskiego, to dzisiaj jego artykuł pod napisem „Porta i Czarnogóra“ zasługuje na uwagę. Zapewnia on, że przedstawia on aniżeli tę jako przewodniczącą gabinetowi austriackiemu w roku 1853, kiedy wysłał Fm. hr. Leiningena do Konstantynopola w sprawie Kleka i Suoriny, tenże w obronie Czarnogóry. Traktat przytłoczył Turcyę przyjął do rządu mocarstw europejskich jest brany w Wiedniu tak na serio, że w obec niego mkną wszelkie inne względy jakie miano dawniej dla chrześcijan tureckich. W oczach Donau Ztg niema chrześcijan i muzułmanów; są tylko rasy i poddani. Hercegowińcy i Bośniacy winni są posłuszeństwo Turcy, a Rosya za daleko mniejsze przewinienia karała ludy kaukaskie, Francya zaś i Hiszpania mautrykańskie w Afryce, aniżeli Turcy Czarnogórców. Artykuł ten podnosi równoprawnie wyznają do znaczenia jakiego nie miało ono dotąd w polityce europejskiej. Powodem tego nie jest przecież zamiłowanie pomienionego dzien-

Gdy w Galicji renty 4% nie są praktykowane, przeto obliczywszy 5% od ogólnej wartości tak gruntów jako i domów wypadłaby takowa na 26,262,317 zlr. w a. z którejby podatek wynosił 5,950,634 „ czyli 22⁶⁶/₁₀₀%.

Podług tej wyżej obliczonej wartości gruntów łącznie z zabudowaniami miast i wsi, okazuje się przeciętna wartość jednego morga N. A. na zlr. 46 kr. 77.

Bochnia dnia 17go kwietnia 1862.

Hugo Vacano c. k. Komisarz katastralny.

niaka w Koranie, ile raczej obawa przed ruchem narodowym, który w Turcyi łączy się z ruchem religijnym. Donau Ztg popiera słowa Journal de Constantinople, który dawniej mówił, że Porta nie może dłużej ścierpieć, aby Czarnogórcy schodzili w doliny i podlegali Hercegowian. Donau Ztg mniema też, że nadszedł czas skończyć z Czarnogórą, ażeby Porta poznała, że przyjaacielem jej, a kto wrogiem. Artykuł pomieniony kończy się temi słowami, które są zapewne wyrazem zapatrywania się rządu austriackiego na położenie Turcyi w ogóle i na stanowisko państw europejskich względem niej, a w szczególności na sprawę Czarnogóry:

„Dla Porty idzie tu o coś więcej aniżeli o samą Czarnogórę. Siła i potęga jaką tam rozwinię, s.utek jaki tam osiągnie, niemiecką zbawienie wywrzeć wpływa na tych wszystkich, których władztwo od dawna jest wątpliwe, właściwie zaś jest tylko kwestya czasu; położenie półwyspu Bałkańskiego nakazuje bez straty czasu działać z naciskiem. Postarzamy cośmy już na innem miejscu powiedzieli: rząd turecki jest w swoim

prawie tak w obec powstańców w Hercegowinie, jak i w obec mieszkańców Czarnogóry szkodzących z wszelkich zobowiązań między-narodowych. Powaga jej a tem samem powiększona potęga i znaczenie w systemie państw europejskich, zawiązała jest od siły moralnej i materialnej, jaką we własnym domu rozwijać odtąd będzie. Jeżeli znajdzie wolę i siłę, towarzyszyć jej będą zaufanie i przychylność wszystkich tych rządów, którym pokój Europy leży na sercu.“

Słowa te jasno przedstawiają, że Austria daleka jest tej myśli jaką jej przypisywano niedawno względem Hercegowiny i B.śni na przypadek katastrofy wschodniej, a przynajmniej, że katastrofie tej zapobiedz pragnie.

— Wzmiankowany już artykuł Korespondencyi Scharfa o procesach drukowych, następującej jest ośnowy: „Jesteśmy w możności donieść o spodziewanym amnestyowaniu redakcji zawiązyanych w procesach drukowych, albo w skutku takowych, skazanych, że inicjatywa do tego kroku wyszła ze strony Ministra Stanu p. Schmerlinga, do którego przylączył się ze względu na dzieńnik węgierskie kanclerz węgierski hr. Forgach. Wyrażony wolesek nie został jeszcze przedłożony N. Pannu w tym względzie; wszelako spodziewać się można, że wkrótce takowy przedłożony będzie do sankcyi cesarskiej, a podczas ogłoszenia nowej ustawy drukowej równocześnie (czeszone będzie zniszczenie wszystkich toczących się procesów drukowych, i dla tego też załatwianie w niektórych przypadkach odwołania się drogą apelacyi do władz wyższych, zawięzaniem być miało.“

Prusy.

Stern Ztg takie półnagrodowe daje zaprzeczenie pogłoskom o zmianie gabinetu pruskiego spowodowanemu zapewne przez odwołanie z Petersburga p. Bismarka, którego uważają za przyszłego ministra:

„Od dni kilku rozpowszechniono wieść o niemieckim nastąpieniu teraźniejszych ministrów, które albo już nastąpić miało albo dopiero jest spodziewane. Wieść ta znalazła przystępną do tutejszych organów prasy. W obec widocznej bezrozumności tej pogłoski niepożyczaliśmy za rzecz potrzebną wspominać nawet o niej, wszelako gdy takowa bywa rozpowszechniana uporczywie i z pewnem zarządzeniem prawdy, możemy z najlepszego źródła zapewnić, że wszystkie takie pogłoski należą do wymysłów. Zważając na niechlubiść polityków fantastycznych i łatwowierność ogółu publiczności, z góry już przygotowania jesteśmy na to, że nasze upewnienia napotkają opór u tych, którzy z rzeciwienia rozpowszechniają wieści najdziwniejsze, przylęcając na się pozory wtajemniczonych. Mimo tego jednak musimy zakłócić radość tych dzienników, które są dość naiwne, aby wrażeń tych wymysłów przedstawiać jako objaw radości. Na zakończenie możemy wiadomości puszona przez jeden z podrzędnych dzienników jako rzeczywistą prawdę, to jest, iż minister wojny miał się podać o awolnienie, poczytać za podobnie bezzasadną, jak cała bajkę o nastąpieniu ministeryum w ogóle.“

Takie jest zaprzeczenie organu ministerialnego. Zaprzeczenie mogło być potrzebne, ale sposób wyjaśnienia jest zredagowany wykazując z jednej strony niesłychaną drażliwość, z drugiej zaś przekonywając, jak dalece wiści o nastąpieniu gabinetu są pożądane, a oraz odpowiadając położeniu obecnemu, skóro łatwie znajdują ucho.

W poniedziałek 28go odbędzie się w Pruskiej wyborów pierwotne, to jest obierać będą wyborców, którzy następnie w dniu 6 maja przystąpią do wyboru deputowanych. Te parę dni, które jeszcze zbývają do 28go, są przeznaczone na poszukiwanie wątpliwych i niepewnych. Dla tego też organa rządowe tak publicznie jak i urzędnie wszelkich używają sposobów namowy, przekonania, nawet pogroźki, aby zapewnić wybór nie stronnikom ministerstwa, bo ministerstwo nie ma właściwej sobie politycznej cechy, ale albo stronnikom reakcyi

Że już nie dłużej panowanie złości,
Że na Anglików przyjdzie wezas zagłada,
I Bóg rozjaśni zagniewane lica,
A rozkaz oden przyniesie... Dziewica!...
Lud wierzył...

JAKÓB.

Starce!..

(Joanna zbliża się).

DURANT.

O i dzisiaj wierzy.

I ja z nim ufam, bo nie lękasz się.
Może wybaczyć biedny kraj z niewoli!...
Ufam: a córka moja w grobie leży,
A serce ojca jak bolalo, boli,
I nie wie gdzie mu wypadnie mogiła.

JOANNA.

Blagosławione starce słowa twoje!

DURANT.

Dzieweczko piękna, nienany nikomu,
Choć z życiem dawco już nad grobem stoję,
Z siła do siła, od domu do domu
Biegę, powtarzam co córka śpiewała;
Proroctwo smutnych do nadziei budzi,
I smutny płacz nad niedolą kraj;
A gdy Bóg dobry krw w zylach ostuży
To się zobaczę... z widomą... tam... w raju!...
(pochyliła głowę w smutku).

(Długie milczenie, Joanna zatopiona w myślach nie słyszy następnych słów ojca).

JAKÓB (z niechęcią).

Prawda, iż wieść się między ludem szerzy,
Prawda, że koronie w dalewice lud wierzy;
Lecz Anglik kraje zagon po zagone
I na francuzkim zdawna siedzi tronie.

JOANNA.

Krew płynie, kraj ginie, Bóg zmarszczył brew,
Lud prosi, dłoń wznosi: o! zmień Twój goiew,
Łza jedna, wyjedna, liłości blask;
Łzy lejem, bolejęm, nie odmów łask!
O Panie! błaganie, zład słyszysz wciąż,
O Panie! niech wstanie, zakon mąż.
Niech karze, zbrodniarze, Twój ręk miecz,
I smutna, pokutna, z nas szas zwlecze!...
O Boże! w pokorze, dłoń wznosi kraj,
Ty blaski, Twój łaski, d j Francji, daj.
Twe ramie, niech złamie, przemocy glaz,
Zwal kamień, goiew zamień, wróć między nas!...

JAKÓB.

Znown szalęje...

DURANT.

Natchiona, natchniona!..

JOANNA.

I Bóg się zlitował, i przyjął ból,
I wejrzał łaskawie na łzawy lud;
I wybrał Dalewicę, przez nią się end,

peratorowa Katarzyna II kazala była dla swojej
wygody wystawić i umebłowac. Imperator Paweł
przekazał aby króla z całym dworem przyjmowali
urzędnicy wojskowi i cywilni, jakby jego samego.

Na tych stacyach przyjmowano i państwa
Mniszew jako należących do orszaku królew-
skiego. Domy te, z małym wyjątkiem, są o pi-
trze zabudowane z cegły, obszerne i wygodne.
Zwyczajni podróżni zmieniający konie pocztowe,
wysiadają w chałupach chłopskich, zabudowanych
względem z drzewa, w ten sposób. Na ulic żadne
drzwi niewychodzą, dopiero obok chaty jest bram-
ka prowadząca do dziedzińcy gdzie chłopska
obora; na tyle zaś chałupy są schodki kilkunasto-
stopniowe prowadzące do izby czworokątnej siedm
lub ośm kroków długiej i szerokiej. Do kola
ściana idzie ława, w środku stół z szufladami, dwa
okna jedno łokciowe, drugie z prawej strony ma
ledwo stopę kwadratową; podobnie okieneczko
z lewej daje światło do izdebki będącej kuchnią,
z piecem i kominem murowanym, i ze wschodka-
mi prowadzącymi na dół do ciemnej komory.

Dach zwykle z kraglaków o łokieć wystaje i two-
rzy zasłonę dla zewnętrznej ławy. Brzegi tegoż
czółka obite są deską na stopę szeroka wyrzeź-
bioną jak jaka koronka. Zamożniejsi chłopci ozdabiają wytworniejszą rzeźbę, i również rzeźbę dają
dokoła okien malując takową w różne kolory.
Stodoly ich bywają w pewnem oddaleniu od chat.
Chaty zaś mają tę niedogodność że przypierają
prawie jedne do drugich, oddzielając się jedynie
bramą, co bywa przyczyną wielkich pożarów. Za-
możność chłopów na tym gościniec zjad na po-
chodzie, że wiecie te należą w ogóle do rządu, i
nazywają się Jamami, chłopcy zaś Jemsczykami,
którzy opłacają mały podatek, a natomiast mają
obowiązek utrzymywać konie pocztowe, nietylko
dla monarchy, ale i dla zwykłych podróżnych.
Opłata na pocztę jest po 2 kopiejek na wiorstę.
Wiorsty od Rygi do Narwy są po 700 sążni; od
Narwy do Petersburga a z tamtąd do Moskwy po
500 sążni. W tych miejscach gdzie gościniec nie
idzie przez trzaskawiska, dobrze się jedzie; mosty
są dobre. W miejscach błotnistych gościniec bywa
wylężony kraglakami co niszczy nieznacznie po-
wozy. Z powodu miejsc błotnistych chcieli od
czasów Piotra W. poprowadzić inną krótszą drogę
do Petersburga, Moskwy i Nowogrodu. Wszędzie
po miasteczkach widac cerkwie i gmachy rządo-
we murowane z cegły za panowania Katarzyny
II; kształtem różnią się od innych. W Twerze
jest 18 tys. mieszkańców i trzy cerkwie; w Torzku
8 tys. mieszkańców i 24 cerkwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

albo też stronnikiem każdorazowego gabinetu. Ministerni dzisiejsze uważaniem być musi w każdym przypadku za przeciwnie, i wcześniej czy później ustąpi ono miejsce wyraźniejszemu odlenieniu stronnictwa krzyżowego, lub czysto biurokratycznemu żywiołowi, jaki już w teraźniejszym gabinetcie silnie jest reprezentowany. Zmiana ta najprawdopodobniej nastąpi wtedy, gdy się niepowiodą plany finansowe p. Heydta mające na celu zaprowadzić oszczędności we wszystkich gałęziach administracji, nie wyjmując nawet wojskowej. Dopóki czasu nie dojdzie, partya krzyżowa z swoim dziennikiem na czele wspiera gabinet. Kwestya oszczędności jest w tej chwili więcej jeszcze kwestya gabinetowa niż wybory. Komisya wyznaczona przez króla z posród generałów, aby znaleźć sposoby ściśnienia budżetu wojskowego bez naruszenia planów organizacji armii, nie doprowadziła do pożądanego rezultatu, bo znalazła możność zaoszczędzenia co najwyżej 1 1/2 miliona talarów. Tymczasem idzie tu o znalezienie jeszcze środków oszczędzenia reszty sumy wykreślonej z dochodów mających wpłynąć z podwyżki podatków, którą rząd chce za niechtać. Zbywa przeto jeszcze 2 1/2 miliona, a jeżeli nie będzie można wydobyc ich z budżetu wojskowego, trzeba będzie uciec się do skarbca i kwotę tę przenieść na przyszłoroczny budżet.

Historia upadku przeszłego gabinetu jest już podobno wyświeconą, jeżeli wierzyć można następującej wersji. Członkowie liberalni gabinetu od dawna przemysłiwali nad sposobem wyzbicia się najprzód p. Heydta a potem generała Roon, głównie jednak pierwszego. Spatrzył się on, i postanowił przystąpić do walki z kolegą w ten sposób, że namówił ich, aby z wniosku Hagena zrobili kwestyę gabinetową. Kiedy ministrowie liberalni rozważali iść z przyzwoleniem p. Heydta, pragnąc sobie zapewnić przychylne wybory, przedstawił królowi program przyrzekający organizację obwodową i wielką liczbę nowych nominacji do Izby wyższej, tak iżby Iłba ta zmieniła w znacznej części charakter swój. Kiedy król wahał się, p. Heydt i p. Roon postawili czoło swoim kolegom i niosąc im króla przeciw nim, tak iż nie niepozostawo Schwerninowi, Patowowi i Aerswaldowi, jak podać się do dymisji.

Francya.

Trybunał apelowy w Douai wydał w dniu 21 b. m. stanowczy wyrok w sprawie p. Juliusza Miresa i hr. Simeona. Wyrok ten silnie amotywowany asuwa wszelkie dalsze kroki sądowe twierdząc, że rzecz najzupełniej została wyjaśniona. Sąd uniewinnił p. Miresa od wszystkich czynionych mu zarzutów. Wszelkie operacye kasy głównej kolei żelaznych, przeciw którym wytoczone było zaskarżenie, dokladnie są zbadaone i rozebrane, wszelkie zarzuty zbite niezaprzeczonemi dowodami i są uznane, że zarząd p. Miresa nie tylko wolnym jest od wszelkiej nagany w obec ustawy karnej, lecz że dobra jego wiara wynika z faktów i jest udowodniona.

Co się tyczy p. Simeona, wyrok trybunału w Douai niemniej jest wybitnym. Hr. Simeon niemógł być uznany cywilnie odpowiedzialnym za przewinienia które nie istniały. Opinia publiczna w Douai przyjęła wyrok uniewinnienia z oznakami największego zadowolenia. Oklaski dały się słyszeć po odczytaniu go i trwały tak długo póki prezes nie wezwał publiczności do ucieszenia się.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11tej. Nieco wprzód wprowadzono p. Miresa. Dwaj jego adwokaci p. de Sze i Noguier oraz sekretarz jego p. Beaumont jak niemniej p. Huré, zastępcą hr. Simeona obecni są posiedzeniu. O godz. 11 1/2 prezes odczytał wyrok następujący:

„Co się tyczy oskarżenia Miresa względem wniosków dających do unieważnienia zdania biegłych: „Zważywszy, że porucząc biegłym sprawdzenie pewnych faktów, sędzia śledczy użył władzy zastawionej sobie do woli, iż mógł mianować jednego lub dwóch, że następnie jest rzeczą małej wagi, iż po złożeniu przysięgi przez trzech biegłych, jeden z nich odwołany przez szych przełożonych w interesie sądu, nie mógł brać udziału w pracy, którą dwaj biegli wspólnie prowadzili, ani w sprawozdaniu, które oba podpisali; że sędzia który uciekł się do tego sposobu śledztwa sam mógł tylko ocenić, czy należy zastąpić odwołanego biegłego; „Zważywszy, że zbadanie rozmaitych ksiąg prawych i innych punktów rozprawiania i zświadczenie wyjaśnień od obowiązanych do złożenia rachunków, było tylko zastosowaniem się do czynnego rozkazu; „Zważywszy, że w rzeczach karnych nie ma żadnego prawnego rozporządzenia z którego można by wnioskować, że biegli z urzędu zainstauowani mają przystępować do szych operacyi wbrew oskarżonemu, że takte postępowanie mogłoby wiele spowodować niedogodności i krepować środki mające ułatwić działanie sprawiedliwości. „Za rozbiór, którego żywioły poddaone były pod dyskusję, wolny jest od wszelkiej nagany ugratowanej pod względem swęj sily.

„Co się tyczy ku poparciu sily mającego zdania nowego zbadania przez biegłych: „Zważywszy, że śledztwo i dokumenta przy procesie przedłożone, dostarczają wszelkich potrzebnych wyjaśnień, aby dośić do natchmiastowej decyzji, i uwalniają od uciekania się do powtórnego zbadania przez biegłych, które byłoby zbyt ciężkim w obec następujących konkluzji;

„Zważywszy, że aby ocenić potrzebę powtórnego zbadania przez biegłych, oskarżyciel i obrońca musieli w skutku powinowactwa faktów rozebrać wszelkie kwestye, jakie nasuwała sprawa; że prokurator słusznie zdecydował co do istoty rzeczy, lecz że z motywów powyżej przytoczonych, nie ma potrzeby zatrzymywać się nad konkluzjami oskarżonego;

„Co do istoty: „Zważywszy, że wyrok sądu kasacyjnego z d. 29go grudnia 1861 r. zwrócił sądom sprawę Juliusza Miresa i hr. Simeona apelowanych od wyroku trybunału Sekwany z d. 11go lipca r. z., aby orzekł jedynie względem punktów, które służyły za podstawę skazania Miresa i odpowiedzialności hr. Simeona.

„Za od tej chwili sąd nie ma się zajmować innemi punktami przez jurydykcyę poprzednio orzeczonemi; Stanowiąc co do punktu zaskarżenia odnoszącego się do nadwyżki giełdowych, względem 333 wierzycieli kasy głównej kolei żelaznych;

„Zważywszy, że ci klienci otrzymywali zaliczki pieniężne na zastaw swych papierów, na które uciekali kasowi wydawali im pokwitowania, wy-

rażające rodzaj i ilość papierów nigdy zaś liczbę, że ci ostatni otwierali w księgach rachunków bieżące, zawierając klientom kupony należące do ich papierów i kładąc na rachunek zaliczone im sumy i procenta;

„Za niektórych klientów, którzy dopełniwszy zobowiązań względem kasy, nieotrzymali tych samych papierów jakie złożyli lecz inne tego rodzaju, poczęli składać na nowo papiery za otrzymaniem zaliczek, co dowodzi, iż nie mieli zamiaru składać swych papierów do depozytu, gdyż znając pod tym względem zwyczaj kasy, byłoby wymagali pokwitowania z wyrażeniem lezb;

„Zważywszy, że jakkolwiek był wtedy zamiar klientów, zamiar Miresa był nieodzownym, iżby stanowiąc to mogło depozyt, gdyż tego rodzaju układ powinien być wynikiem wspólnej woli dwóch stron, i że nikt pomimo woli nie jest zmuszony przyjmować depozytu;

„Zważywszy co się tyczy zamiaru Miresa, że kwity dawane przez jego urzędników niewyrażały numeru papierów i że opiewały tylko np. 10 sztuk akcyj kredytu ruchomego, 10 sztuk akcyj kolei północnej bez speyfikowania lub szczególnego opisu, że kwity te mieściły w sobie osobną kolumnę pod tytułem „określenie“ i że nigdy tam nie więcej nie było wyrażone prócz ilości i rodzaju papierów, czemu nie służy za powód możność niedbalstwa lub zapomnienia, co niemogłoby się przeciw powtarzać nieumieennie we wszystkich kwitach od lat 8.

„Za właśnie z wpisów na tej kolumnie okazuje się naturę i doniosłość zobowiązania jakie mniemał przyjmować na siebie Mires;

„Za ten sposób postępowania zaprowadzony został w kasie od pierwszego jej utworzenia z kapitałem 12 milionów przez pierwszych swych założycieli pp. Blaise i Solar; że p. Mires obywatel po nich z kolei tę kasę, wstępował w ich ślady.

„Za zwyczaj ten zresztą nie jest wyłącznym kasy głównej kolei żelaznej, lecz istnieje również i w innych zakładach kredytowych, które tylko na żądanie wydają pokwitowanie z wyrażeniem numeru papierów, że w braku owej speyfikacji, zakłady te rozporządzają papierami, jako rzeczami dającymi się zastąpić, zkad ten wynika wniosek, że tylko wyrażenie numeru tworzy warunek depozytu.

„Za zwyczaj ten domaczy się przez wzgląd, iż bankierowie pożyczając na 1/100 zwykły procent, jaki pobierają i zobowiązując się spieniężać od przyszłych psierów kapony w chwili gdy się stają płatni, nie mieliby żadnej korzyści z tej operacyi, gdyby trzymali w kasie swej nieruchomości wierzzone sobie papiery; iż operacya ta stawałaby się dla nich nawet niekorzystną, co byłoby przeciwnem prawdom domów bankowych, gdyż zamiar nabyli się w proste zakłady pożyczające na zastaw, w proste filie banku milosierdzia;

„Za aby uniknąć tych następstw, wszystkie domy bankowe i kredytowe, wymagają zawsze od deponentów, którzy żądają kwitów z wyrażeniem numerów weksli obiegowego wyobrażającego wartość papierów, a którego bezpodkreśleniem jest skutkiem wartość tę dać im do rozporządzenia;

„Zważywszy, że Mires nie przyjął innych zobowiązań prócz tych jakie wypływały z kwitu, który jest zarazem dowodem i stwierdzeniem pierwszego jego osobistego zobowiązania; że niema wątpliwości żadnej pod tym względem z powodów wyżej przytoczonych, a nadto z powodu tej okoliczności, że kasa żądała zawsze od klientów upoważnienia i blankietu przekaz, ile razy składali papiery z wymienieniem numerów, na które żądali zaliczek;

„Za wynika z tego co poprzedza, iż Mires uważał się słusznie tylko za dłużnika owych papierów, że mógł rozporządzać papierami depowanymi, byłby tylko podobne oddał swoim klientom, w dniu w którym będą chcieli zamknąć rachunki. „Za wynika również z tego, iż nie mógł być dłużnikiem ceny papierów lub różnicy ceny pomiędzy dniami, w którym je przyjął i dniem zamknięcia rachunku, chyba gdyby bezprawnie nimi rozporządzał, co nie jest, gdyż stawczy się panem papierów in genere, był ściśle obowiązany tylko oddać podobne papiery w dniu zamknięcia rachunku bez względu na różnicę giełdy.

„Za jest rzeczą obojętną, w jakiej epoce i jak Mires papierami temi rozporządzał, gdyż miał prawo czynić to od chwili gdy je u niego złożył;

„Zważywszy, że kait niezawierający żadnego numeru, wykłada wszelkie zarzeczenie i że oszustwo nie ma żadnej podstawy;

„Za ocenienie to stwierdza jeszcze rachunek otwarty pomiędzy Miremsem i jego klientami, poży-ujac od chwili zaliczek i wręczenia papierów;

„Za rachunki czyniąc dwie strony obopólnym względem siebie wierzycielom i dłużnikom, przez samą ciągłość operacyi według zdania sądu i sądów, mają charakter istotnego kontraktu; że nie są prostą kasy wpisową; że gdy operacye tego rodzaju zachodzą pomiędzy bankierem i prywatnym, po-ciągają za sobą te same stosunki i tworzą tenże sam kontrakt;

„Zważywszy, że ze stanowiska zamiaru, oszustwo również nie ma podstawy...

Druga część wyroku dzienniki francuskie podają, z powodu nienależytego poczytania w chwili, gdy wychodzili z pod prasy, jedynie w skrócie, które brzmi następuje:

„Zważywszy, że w d. 26 kwietnia 2 i 3 maja 1861 r. sprzedał papiery, co jest aktem nieuprawnionym, lecz nie mającym nie wspólnego z oszustwem; że w owej epoce wierzyć można było w wojnę powszechną; że w obec prawdopodobnego spadku, którego dalszego trwania lekko się można było, pojąć można iż Mires uważał potrzebę uregulowania swych interesów; że gdyby była podwyżka, operacya byłaby korzystną dla jego klientów; że Mires wierzył w spadek do tego stopnia, iż na swój rachunek przedsięwziął operacyę, która znaczną sprowadziła stratę;

„Za nadto Mires pojął niewłaściwość swego postępowania i przed oskarżeniem z 333 swoich klientów, 140 spłacił;

„Za pod wszelkimi względami oszustwo nie istnieje; (na te słowa Mires wzruszony ociera czołko i ły) że Mires obowiązany był oddać tylko podobne papiery, jak te, jakie odebrał i że miał w kasie w chwili likwidacyi dostateczną ilość fundusów, aby odpowiedzieć wszelkim żądaniom;

Co się tyczy nadużycia zanfanja odośnie do zobowiązań kolei żelaznej z Pampeluny do Saragossy;

„Zważywszy że Mires przyjął zobowiązanie dostarczyć obligacyi tej kolei żelaznej tym wszystkim którzy się podpisali; że miał w kasie swej

dużą tych obligacyi, aby spełnić swe zobowiązanie.

„Co się tyczy punktu dotyczącego inwentarzu i dywidendy;

„Pod względem inwentarza z r. 1857. „Zważywszy że korzyści były rzeczywiście osiągnięte, że Mires kupił en bloc akcyje kolei żelaznej rzymskiej; że kmpno to przysięło zysk; że zysk ten wynosił 16 milionów, z których połowa na zapas, a połowa w zysku na rok 1857; że zysk ten był pewniejszy, iż rząd papieżki zarządził 6 procentu; że strata 572,000 bynajmniej nie dotknęła dywidendy.

„Co się tyczy inwentarza z r. 1858. „Zważywszy że opuszczenie straty 3 milionów 953,000 fr. nie może być uważane jako podstępne gdyż stanowiła ona część interesu 5 milionów będącego w obrocie, a likwidowaną była w r. 1859.

„Co się tyczy inwentarza z r. 1859. „Zważywszy iż dowiedzionem jest że kasa kolei żelaznych przyniosła w tym roku 9 milionów 15,156 fr. wynikających z różnicy pomiędzy ceną za kilometr kolei budować się mającej, na którą otrzymał koncesyę Mires i że słusznie zysk ten umieszczony został w inwentarzu.

„Co się tyczy inwentarza z r. 1860. „Zważywszy że Mires nie może być oskarżony o to iż ewalował al pari akcyje kasy, gdyż bank i inne zakłady kredytowe nie mają innej podstawy ewalacyi.

„Co się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za ten sposobem prokurator może równocześnie powoływać przed sąd karzą zarządcę jako oskarżonego, a członków rady opiekunów jako odpowiedzialnych za kosztą; że przeciwne tłumaczenie pozbawiliby członków rady opiekunów prawa pośredniczenia w razie gdyby im to uczynić była potrzeba, że wynika, iż trybunał karzy jest kompetentny.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

„Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona. „Za się tyczy Simeona.

ustanowienia dla zachodnich obwodów G. licyi Komisya namiestniczej mającej pełnię napowrót czynności zwinętej niegdy Komisji gubernialnej.

— *Gazeta Lwowska* pisze: Dnia 7go b. m. wla- mało się dwóch urlopników Andrzej S. i Piotr T. do pomieszczenia grek. kat. plebana w Stradcu, w obwodzie lwowskim, skradli mu rozmaite rzeczy, a potem za pomocą zabranego u plebana klucza dostawszy się do cerkwi, skradli z niej oprócz innych rzeczy także skarbnkę z kwotą 35 do 50 złr. w. a. Pojmanych złoczyńców odstawiła już c. k. żandarmerya do przynależnej władzy wojskowej.

— W Wicnicy na Bukowinie chłop zmienił papierk reńskowy w sklepiku gdzie siedziała kobieta. Gdy mu ta wliczyła drobne i upominała się o reński, chłop twierdził, że go już dał jej poprzednio. Stąd powstała sprzeczka, a gdy chłop wyszedł ze sklepu, kobieta pochwyliła kamień przedrzeźniający leżący i rzuciła za nim. Kamień ugodził chłopca w skroń i na miejscu go zabili.

— Adam hr. Reitzky de Revisnye, niegdyś nadworny kanclerz węgierski, ożeniony poprzednio z polką p. Sydoni z Szumlańskich, następnie były poseł c. k. austriacki w Neapolu, umarł dnia 23 b. m. w opactwie Heiligenkreuz pod Wiedniem, w którym uchyliwszy się zupełnie od życia publicznego od wielu lat zamieszkiwał, jedynie pobożności się oddając.

— C. k. Ministerstwu zakazało w monarchii austriackiej następujące dzieła:

1) Zdanie szlachcika polskiego o sprawie narodowej, dnia 19 października r. 1861.

2) Historia polska w zarysie z geografją i mapą dawnęj Polski, dla początkującej młodzieży, na pamiątkę 1,000 letniej rocznicy wstąpienia Piastów na tron Polski około r. 860, przez Feliksa Antoniewicza. Gniezno u Langiego 1861 r.

3) Regulamin piechoty i służba obozowa. Paryż u Renon i Maude 1861 r.

— Jutro w sobotę dnia 26 kwietnia, S. Kleta i S. Marcela męczenników.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 25 kwietnia. Mimo że z powodu świąt była przerwa w handlu zbożowym i w przeszłym tygodniu nie było targów, przecież wczoraj mało co zboża zwieziono z Królestwa Polskiego na granicę. Pokup i spekulacya przed świętami bardzo słabe, podczas świąt wiele się ożywiło z powodu nadejścia do niedzieli przychylnych z targów zagranicznych; wszelako teraz w skutku znacznej podwyżki polskich papierów w stosunku do austriackich i pruskich, ceny żądane wypadają nadzwyższko. Tym sposobem nikt się nie kwapi z nabywaniem znaczniejszych zapasów, niemogąc być pewnym stanu pieniężnego. Dla tego też cała spekulacya poprzestała na nabywaniu tego tylko zboża jakie zwieziono było na miejsce, a nawet na targ przyszytygodniowy nikt nie chciał się decydować, w obawie, aby moneta polska nie spadła, a przeto straciłoby to coby dziś nadpłacił. Różnica cen przez sam stosunek pieniężny w ciągu tygodnia świątecznego wypadła na korcu około 3 złp. Pieniądze płacono w średnim ziarnie 34, 35 złp.; w wyborowym 37, 37 1/2 do 38 złp. Żyto 19, 19 1/2, 20 złp. ziarno przednie w niewielkiej ilości na tutejszą potrzebę 20 1/2 do 21 złp. Jęczmień wystawiony na sprzedaż leż niepożądan, bo w tym roku nie kupują go na wywóz. Ziarno jest wprawdzie piękne, ale ceny nieodpowiadają. Dziś na targu krakowskim kupowano nieco na wywóz na rachunek firm zagranicznych. Około 800 lub 900 worów do Szczecina kapiono, płać po 41 do 41 1/2 złp. za 172 fantów. Żyto wcale nie poszukiwane do Prus. W miejscu bardzo mało kupowano zboża w ogóle; żyta trochę w pięknych gatunkach tak z Królestwa jak z Włoch płacono po 6 7/5 do 7 złr. za 162 fantów. W innych rodzajach zboża zupełna prawie cisza na targu, i w ogóle usposobienie nie przychylne handlującym.

Wadowice 24 kwietnia. Na dzisiejszym targu praktykowano w przecięciu ceny następujące w w. a.	
Pazienica (za mierzycę)	5-86
Żyto	3-83
Jęczmień	2-95
Owies	1-42
Ziemiaki	1-20
Drzewo twarde (za siagę)	6-00
„ miękkie	4-00
Konicz na paszę	0-00
Siano (za centnar)	0-57
Sloma	0-50

Lwów 19 kwietnia. Dla trwającej ciągle jeszcze zarazy była w kilku obwodach lwowskiego okręgu administracyjnego postanowiono c. k. Namiestnictwo niedozwolił przypadać na dzień 5 maja 1862 jarmark na bydło rogate w Wojniłowie w obwodzie stryjskim.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 24 kwietnia. Dzisiejsza *Północna Poczta* donosi, iż cesarz upoważnił biskupa żytomirskiego (niechodzącego słusznie czy nieślusnie za stronnika rządu rosyjskiego P. R. Cz.) i dwóch innych prałatów do udania się kosztem rządowym na kanonizacyę męczenników japońskich do Rymu.

Mostar 23 kwietnia. Przedwczoraj oddział powstańców i Czarnogórców uderzył na wieś turecką Plawa, odległą o godzinę drogi od twierdzy Bilec, zabrał 3,000 owiec, 108 wołów, przyczem zabito miano 4 męczyzn, 4 kobiety i 2 dzieci; za zbliżaniem się wojska tureckiego napastnicy cofnęli się. Do tutejszego szpitala garazownego przewieziono 10 Turków ranionych w walce 16 t. m. w wawozach Duga, a którym Czarnogórcy ponocinali nosy. (Są to wszystkie wiadomości jednostronne, gdyż depesza jest turecka z głównej kwatery Omara paszy P. R. Cz.).

Trzecia sekcyja wydziału finansowego w Wiedniu, która się zajmuje sprawą bankową, miała wczoraj pierwsze po świątkach posiedzenie, na którym uchwalono wziąć pod rozbiór projekt rządowy ugody z bankiem, dla zbadania, jak dalece zasady tej ugody zgadzają się z zasadami zapytawo-tem się sekcyi na tę kwestyę. Nie zapewniano jeszcze wygranej projektowi ministeryalnemu, ale z drugiej strony okazuje, że sekcyja nie będzie przeciwna zasadzie przedłużenia przywileju bankowego, lecz tylko może żebrać warunki ob- strzyż lub wyjednać większe dla skarbu korzyści. Co do wiadomości podanej przez „Korespondencyę Scharf“ o przedstawieniu do N. Pana wniosku o amnestyę w procesach drukowych, ministerjalna *Donau Ztg* powiada, że w Ministerstwie Stann nie o tem nie widzą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 kwietnia. Od parę dni wyprzątały akta i archiwa tutejszego urzędu obwodowego, odgajając od nich te, które zwrócone być mają rządowi obwodowemu wadowickiemu, nowo przywiozonym. Nastąpić ma także rozdział biór i archiwów z powodu

Z Kongresu i z prowincyi dawno już zabranych nie mamy dzisiaj żadnych świeżych wiadomości, prócz wieści powtarzających się już od dwóch miesięcy w Warszawie, iż wkrótce jen. Liders złoży zastępstwo namiestnictwa a Namiestnikiem zostanie ks. Piotr Oldenburgski. Wyraził nieraz nasze zdanie, że nie idzie o zmianę nazwisk osób rządzących, które już pięć razy w ciągu roku zmienili się, ale o zmianę systemu rządowego, o przywrócenie zupełnej narodowej autonomii prowincjom polskim.

W Prusach same tylko walki przygotowań wyborczych na porządku dziennym. *Stern* Zg śmie- liści dziś występuje przeciw stronnictwom antimi- nistryalnym; snąc więc, że jest pewniejszą zwy- cięstwą rządu w wyborach.

Korespondenci z Paryża do dzienników londyń- skich a mianowicie do *Standarda* donoszą, iż w mi- nistryum francuskim zajdzie ważna zmiana, która zarazem będzie zmianą polityki francuskiej w sprawie rzymskiej. Korespondenci owi piszą, iż marg. Lavalette poseł francuski w Rzymie, który właśnie 21 t. m. powrócił z Londynu do Paryża, napisał list do Cesarza Napoleona, którego konkla- zye jeżeli będzie przyjęte, p. Lavalette powołany bę- dzie na ministra spraw zagranicznych. Korespon- dent *Standarda* dodaje,

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 25 Kwietnia.	zadaję	placę
Banknoty polskie na 100 zł. now.	354	348
Ruble srebrne nowe na mon. polską agio.	113	111
Talary pruskie na 150 zł. now.	753	743
Srebro nowe	132	131
Półimperyal rosyjski	10 90	10 76
Napoleondy 20-fr.	10 64	10 50
Dukaty holenderskie ważne	6 18	6 10
" austriackie	6 26	6 18
Listy zastawne galic. z kupon. na mon. kon.	841	831
Obligacje indenn. z kupon. na wal. aust.	73 75	73
Pożyczka narodowa z r. 1854 bez kup.	94	93
Akcyje kolei gal. bez kup. zupełnie wpłacone	2321	2301
Listy zastawne polskie z kuponami	103	101

Wiedeń 25 Kwietnia (telegraf.)	złr.	c.
5% Metali	70	30
5% Pożyczka narodowa	84	25
Akcyje banku narod. wiedeński	841	—
" banku kredytowego	214	—
Srebro.	132	50
Londyn 10 funt. sterl.	132	50
Dukat pojedynczy	6	26

Wiedeń 24 Kwietnia.	złr.	c.
Pożyczka skarbow.	65 20	105
5% Metali	84 20	84 10
5% Pożyczka narodowa	70 30	70 20
5% Metali na mon. konw.	68 70	68 25
5% Oblig. indenn. niższej Austrii	74	73 60
5% " węgierskiej	15	14
5% " chorw. słow. ban.	71 50	71 25
5% " galicyjskiej	69 50	69
5% " bułgarskiej	69 50	69
5% " siedmiogrodzkiej	69 50	69
5% " innych krajów kor.	112	101
5% Pożyczka nowa węgierska	100	99 50
Listy zastawne.	103 25	102 75
5% banku narod. 12 miesięczne	99	98
" 6 letnie	99	98
" 10 letnie	96 90	96 60
" losowane w wal. aust.	79 50	78 50
4% Tow. kredyt. galicyjskie	95	94 70
Pożyczki loteryjne.	150 50	150
Losy poz. skar. z r. 1860 całe	97 25	97 75
" " z r. 1859 całe	17 10	16 80
" " z r. 1854 na 4%	132 50	132 30
Bilety rentowe Com.	128	127
Losy zakładu kredytowego	104 50	104
" tryesteński na 4%	102	101
" żegluga par. na Dunaju	39 50	39
" Księcia Esterhazy na 40 złr.	39 25	37 75
" Księcia Salm	37	36 10
" Księcia Salvi	37	36 10
" Księcia Clary	37	36 10
" Hr. St. Gnois	37	36 10
" Miasta Budy	37	36 10
" Księcia Windischgrauz	37	36 10
" Hr. Waldstein	37	36 10
" Hr. Koglewica	37	36 10
Akcyje bankowe i przemysłowe.	536	533
" banku narod. aust.	210 80	210 60
" zakładu kredytowego	453	452
" żegluga parowej na Dunaju	2292	2290
" kolei północnej Cus. Ferd.	280 50	280
" rzędowej	6 50	6 41
" zachodniej Cus. Elzb.	39 40	39 10
" Karkidackiej	47	47
" Naddunajskiej	38 50	38 40
" Południowej	38 50	38 40
" Galicyjskiej	38 50	38 40

Kuźnia zagraniczne (3 miesięczne).	złr.	c.
Amsterdam 100 zł. hol.	12 70	12 50
Angsborg 100 zł. nadreń.	13	12 70
Berlin 100 tal.	13	12 70
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	13	12 70
Genoa 100 lirow piem.	99 70	99 50
Hamburg 100 marek	99 70	99 50
Lipsk 100 tal.	99 70	99 50
Lworno 100 lirow	133 30	133 20
Londyn 10 funtów	2 70	2 60
Paryż 100 franków	18 25	18 25

Waluty.	złr.	c.
Cesarskie korony	6 30	6 28
" pol. korony	6 29	6 28
" dukaty na wagę	6 29	6 28
" obrączkowe	6 27	6 27
Złoto al. marco	10 62	10 60
Napoleondy	12	12
Suwereny	13 49	13 36
Fryderyki	10 94	10 90
Ludwicy	13 49	13 36
Suwereny angielskie	32 50	32
Imperyal rosyjskie	1 99	1 99
Srebro	1 99	1 99
" kupony	1 99	1 99
Talary zwiazkowe	1 99	1 99
Pruskie bilety kasowe.	1 99	1 99

Lwów 23 Kwietnia	złr.	c.
Dukaty holenderski	6 25	6 19
" austriacki	6 27	6 21
Półimperyal rosyjski	0 93	0 80
Rubel rosyjski	2 9	2 7
Tal. pruski	2 1	1 97
Listy zastawne galic. bez kupon. wal. aust.	30 30	29 73
" " " w mon. kon.	34 33	33 77
Oblig. indenn. bez kupon.	71 75	71
Pożyczka narodowa bez kupon.	84 46	83 65

Warszawa 23 Kwietnia.	rubli	złr.	c.
Polimperyaly	82 25	—	5 79
Oblig. skarbowe	15 6	13 4	20
Listy zastawne III okresu	69 50	69	—

Wrocław 24 Kwietnia	złr.	c.
Banknoty austriackie w mon. now.	75 1	—
Polskie bilety bankowe	87 1	—
" listy zastawne	87 1	—
Poznańskie listy zastawne 4%	98 1	—
" 3 1/2%	—	—
Oblig. kolei krak.-śląsk.	—	—

Paryż 23 Kwietnia	złr.	c.
Renta 3%	70	50

Londyn 23 Kwietnia.	złr.	c.
Konsola.	94	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odechodzą:	Przychodzą:
z Krakowa do Warszawy 7 rano; do Wiednia i Wrocławia 7 rano; 3. 15 po południu; do Ostrawy (przez Bogumini (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano; do Lwowa 10. 30 rano; 8. 30 wieczór; do Rzeszowa 6. 15 rano; do Wieliczki 11 rano.	z Wiednia do Krakowa 7 rano; 8. 30 wieczór.
z Ostrawy do Krakowa 11 rano.	z Ostrawy do Opatowa 6. 30 rano; 2. 6 po południu.
z Granicy do Opatowa 6. 30 rano; 2. 6 po południu.	z Sankowicy do Granicy 10. 15 rano; 7. 56 wieczór.
z Lwowa do Krakowa 4 rano; 5. 10 wieczór.	z Rzeszowa do Krakowa 1. 40 po południu.

Przyjeżdżali do 24 do 25 Kwietnia 1862.
HOTEL POLIERA. Aniela Krzyżanowska ob. z Poznania.
M. Harmelin kup. z synem z Brodów. Józef Fichtler z Wrocławia.
Ignacy Kraus, Hermann Wadernann kupiec z Bielska.
J. Wendner z Wrocławia. Józef hr. Drohojewski w. dóbr.
Jan Niepokój p. c. z Galicji. P. Niedorf p. c. z Warszawy.
Schweizer z Prus. F. Blenkowski kom. handl. z Warszawy.
Wyjechali: F. Petri kup. do Żywca. Aleksander Rolka nacz. do Wieliczki. M. Harmelin do Lipska. J. Fichtler

W Drukarni „CZASU“

kup. Ignacy Kraus, Hermann Wadernann, J. Wendner do Wrocławia. Józef hr. Drohojewski, Jan Niepokój do Galicji. HOTEL SASSI. Natalia hr. Kioka w. dóbr z Warszawy. Marya hr. Potocka w. dóbr z Chrząstowa. August Ostrowski w. dóbr z Maluszy. Wincenty Smolczyński członek rady Stanu w. dóbr z Zakopanego. Ludw. Ignacy Maliszewski poruczn. wojsk ces. ros. z Kijowa. Wiktor Baradski obywatel z Wołynia. Leonard Bielecki w. dóbr z Galicji. Rezon gen. wojsk ok. austr. z Lwowa. W. Schenberg kup. z Krakowa. Władysław Radziejowski z Galicji.

Wyjechali: Aleksander Czacki do Rzymu. Edward Stano-wski, Ludwik Straszewski ob. k. Ksawery Gawronski Dr. med. do Królestwa. Terulian Stabniewski, Emilia Szczaniecka ob. do Prus. Anna Bartmanowa, Floryan Holczi Dr. med. do Galicji. HOTEL DREZDEŃSKI. Stanisław Kruszkowski ob. Chaim Silberfaden pisarz, Jan Hammer, Seweryn Puławski kupcy z Warszawy. Józef Szymanski dzierż. dóbr z Galicji. Jan Zaklika w. dóbr z Kołomyż. Konstanty Pomazański oby. ze Lwowa. Wiktor Schlossmann ob. z Wiednia.

Inseraty.

W Drukarni Józefa Bensdorffa

i nakładem tegoż wyszły następujące dzieła:

Robinson Kruzo z 10 kol. obrazkami kosztuje 75 ct. — Odkrycie Ameryki przez Kolumba, Pizara i Cortezę z 6 kol. obrazkami 1 złr. — Podróż Gullivera do Liliputów z 8 kol. obr. 1 złr. — Podróż Wiewiórki imieniem Skoczek z 12 kol. obr. 36 ct. — Abecadło z wyrazami 5 ct. — Sposób odmiawiania koncesji pod tytułem: Wybór najdosłownszych nabożeństw i pieśni z 52 obrazkami kosztuje oprawa 60 ct.

Na dokonaniu druku:

Księga do modlitwy pod tytułem: Przewodnik duszy do Ojczyzny niebieskiej z 11 obrazkami Serca człowieka oprawy 1 złr. — Oraz zaproszony został w rany złote i do fotografi, Obrazy, Obrazki, Metaliki w. Polskich, Różańce, Koronki, Papiry listowe, Angielskie bilety wizytowe z koronami, cyframi oraz wydrzewianiami nazwiska itd. po najumiarkowańszych cenach.

(498-2-3)

Wezwanie.

Kto w stanie dostarczyć mazi ziemnej do wylania makademu podłogi w kościele wsiowym, w szkole i organistwo wraz z gankami mniej więcej 200 l. kci przetrzeźni na 1 1/2 cala grubości; raczy się do mnie zgłosić z ostatnią ceną; przesyłając zarazem parę garncy tegoż piynu na próbę, za osobnym wynagrodzeniem.

Pastalowiec poczta i stacya kolei Przeworsk.

(474-1-2) Ks. Kluczycki.

Ogłoszenie.

PATEK PHILIPPE & C^o

z Genewy,

przybędą na jarmark wielkanocny, z bardzo pięknym wyrobem zegarków, ich własnej rękodzielni.

(496-3)

LILIONEZA

z polecenia król. pruskiego Ministerstwa w Wydziale lekarskim rozbierna, ma własność odmładzania skóry nadając jej naturalną świeżość oczyszczeniem z wszelkich oświecających ją pięgi, plamy wątrobiane, opuszczenia, suche i wilgotne liszaje, róża na nosie, z odmożenia lub ostrości krwi, tudzież żółta powłoka skóry.

Za skutek w 14 dniach ręczymy, a w razie zawodu zwracamy kwotę zapłaconą.

Cena flaszki całej 2 złr. 60 kr. w. a.

POMADA

pobudzająca wczesny porost brody i wąsów.

Cheć mieć wczesny porost brody lub wąsów bierz się cokolwiek pomady np. jak dwa ziarnka grochu i naciera się z rana rzeżone miejsce, a najdalej w 6 miesięcy budy je porost pokryje; środek ten bowiem jest tak skuteczny, że nawet 17 letni młodzieńcy niemający jeszcze żadnego porostu przychodzą do nas za pomocą tej pomady.

Cena puszek 2 złr. 60 kr. w. a.

Płyn Japoński

w pudełkach o 2 flaszkach za 5 złr. w. austr.

jest najprzebiegszą kompozycją do przedkiego farbowania włosów, brody, wąsów i brwi według potrzeby i upodobania, odpowiednio do twarzy, z zupełnym farbowaniem zadowoleniem; prócz tego polecamy:

Chiński środek dowolnego farbowania włosów

Flaszka 2 złr. 10 kr. w. a.

Oryentalny sposób ogolenia włosów,

bez bólu lub uszkodzenia, na najdelikatniejszych nawet miejscach, a to w 15 minutach, którego sposobu używa czasem pleć piękna do spędzenia śladów brody i wąsów, tudzież zarastających brwi lub gęstego zarostu ciemienia.

Flaszka 2 złr. 10 kr. w. austr.

Fabryka: Rothe i Spółka w Berlinie, główny zaś skład powyższych środków znajduje się wyłącznie w handlu pod firmą: E. Skirliński w Rynek główny w Krakowie.

(219-7)

Od dnia 17 Kwietnia 1862 prowadzą osobie biście zarząd mój

fabryki Maszyn młocarnianych i Narzędzi rolniczych

W TARNOWIE,

gotów jestem zadedyce uczyć wszelkim zamówieniom ustnie lub listownie uczynionym.

(50-2-3)

Franciszek Eliaszewicz.

Od dnia 17 Kwietnia 1862 prowadzą osobie biście zarząd mój

fabryki Maszyn młocarnianych i Narzędzi rolniczych

W TARNOWIE,

gotów jestem zadedyce uczyć wszelkim zamówieniom ustnie lub listownie uczynionym.

(50-2-3)

Franciszek Eliaszewicz.

Od dnia 17 Kwietnia 1862 prowadzą osobie biście zarząd mój

fabryki Maszyn młocarnianych i Narzędzi rolniczych

W TARNOWIE,

gotów jestem zadedyce uczyć wszelkim zamówieniom ustnie lub listownie uczynionym.

(50-2-3)

Franciszek Eliaszewicz.

Od dnia 17 Kwietnia 1862 prowadzą osobie biście zarząd mój

fabryki Maszyn młocarnianych i Narzędzi rolniczych

W TARNOWIE,

gotów jestem zadedyce uczyć wszelkim zamówieniom ustnie lub listownie uczynionym.

(50-2-3)

Franciszek Eliaszewicz.

Od dnia 17 Kwietnia 1862 prowadzą osobie biście zarząd mój

fabryki Maszyn młocarnianych i Narzędzi rolniczych

W TARNOWIE,

gotów jestem zadedyce uczyć wszelkim zamówieniom ustnie lub listownie uczynionym.

(50-2-3)

Franciszek Eliaszewicz.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że jenerała agencja dla zachodniej Galicji, zastąpiona przez pana Juliusza Groszego w Krakowie, została rozwiązana, w skutek czego ta, jakoteż jenerała agencja dla wschodniej Galicji, dotychczas przez pana Hermanna Misesa we Lwowie reprezentowana, przechodzi na pana M. Rachmela Misesa we Lwowie, którego mianujemy naszym jenerałem agentem dla Galicji, Krakowa i Bukowiny. Pana J. Kalapusa uwalniamy od dotychczasowych jego obowiązków.

Wiedeń w Kwietniu 1862.

Dyrekcya najt. konces. Towarzystwa ubezpieczeń austriackiego Feniksa w Wiedniu.

Schmidt.

Ze względu na powyższe ogłoszenie oświadczam, że pisma dotyczące się interesu assekuracyjnego, będzie w zastępstwie pana Herman Mises z kontrasygnacją pana J. H. Kaufmanna podpisywać, i polecam usługi do zawarcia ubezpieczeń, tak przeciw szkodom ogniowym, jakoteż przeciw szkodom na towarach przez transport powstałym, ofiarując przytem warunki jak najprzebiegsze.

Lwów w Kwietniu 1862.

M. Rachmela Mises.

Jenerała agent najt. konces. Wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń austriackiego Feniksa dla Galicji, Krakowa i Bukowiny.

(449-2-3)

Bandaż Elektro-Medyczny.

Wynaleziony przez braci Marie doktorów w Paryżu, zamieszkałych na ulicy Grenelle St. Honora Nr. 8, za który otrzymali bawel na lat 15, leczy radykalnie wszelkiego rodzaju rypury. Liczne doświadczenia lekarzy francuskiego fakultetu do wiodły, że bandaże panów Marie, użyteczniejszym jest od wszelkich bandaży dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania raptur znacznej objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medyczne, które wybornie leczy tę niemoc. Ścieśnienie i przyspiesza do normalnego stanu części tworzące rypurę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie.

Cena prostego bandaża 30 frank., podwójnego 50. Do każdego dołączona jest metoda użycia.

Traktować można spowodowanie w biurze Tygodnika Młod przy ulicy Zabłot Nr. 956 w Warszawie.

(355-0-12)

OGŁOSZENIE.

Komisyja stowarzyszenia Tkaczy

W GORACH KARKONOSKICH

sprzedawać będzie lecz tylko

10 dni podczas jarmarku

450 sztuk rozmaitego płótna prawdziwego, znaczną

partję Bielizny stołowej i Ręczników, 300 tuzinów prądziwych płóciennych i batystowych Chustek do nosa,

które podczas ostatnich wielkich wylewów na blichu nieco zamokły, i przelo z blichu przedź wzięte być musiały,

za połowę cen przez komisję oszacowanych;

1 sztuka szczególnego płótna na prześcieradła, przez komisję szacowanego na 9 złr. 60 c.

kosztuje tylko 6 złr. 50 c.

1 sztuka ciężkiego płótna z przędzy, cena szacunkowa 10 złr. 50 c.

kosztuje tylko 7 złr. 50 c.

31 łokci cienkiego płótna szlągkiego i rumburskiego, cena szacunkowa 12 do 16 złr.

kosztuje tylko 7 złr. 50 c. do 9 złr.

1 sztuka płótna Wikszedzkiego 30 łokci, cena szacunkowa 12 do 18 złr.,

kosztuje tylko 8 do 12 złr.

1/4 i 1/2 szerokie płótno holenderskie i rumburskie na koszule, cena szacunkowa 15 do 20 złr.

kosztuje tylko 9 do 12 złr.

Płótno Creas na 12 koszuł, cena szacunkowa 15 do 18 złr.

kosztuje tylko 9 do 11 złr.

Cienkie płótno rumburskie na 12 koszuł, cena szacunkowa 20 do 30 złr.

kosztuje tylko 12 do 20 złr.

1/4 szerokie płótno rumburskie, holenderskie i irlandzkie Weby, 50 i 54 łokci, cena szacunkowa 24, 28, 32 do 100 złr.

kosztuje tylko 18, 22 do 7 1/2 złr.

U W A G A.

Pociąg pocztowy Nr. 1 jest w związku z pociągiem z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
 " " Nr. 2 " " " do Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
 " osobowy Nr. 3 " " " z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Granicy.
 " " Nr. 4 " " " do Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Pragi, Opawy, Bielska, Szczakowy.

Mieszane pociągi N. 20 i 21, odchodzą według potrzeby.

Od c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika.